

Nr 195,

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Augustyna B.
Sob. Ścięcie gł. św. Jana
Niedz. Pociesz. N. M. P.
Pon. św. Rajmunda W.
Wt. św. Idziego Op.
Sr. św. Stefana Kr.
Czw. św. Bronisławy P.

Wschód słońca godz. 5 m. 03
Zachód słońca godz. 6 m. 58
Dług dnia godz. 13 m. 55
Ubyło dnia godz. 2 m. 50

Cena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa Nr 41.

Telefonu Nr 595.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 28 sierpnia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża Nr 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: **Nadesłano** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Od Administracji „Rozwoju”.

W ostatnich dniach zwinęliśmy cały szereg podmiejskich rewirów, gdyż całe dzielnice nie płacą nam prenumeraty; dla dwóch, trzech prenumeratorów nie opłaca się trzymać osobnego roznosiciela.

Dla wygody tych prenumeratorów, którzy w powyższych dzielnicach chcieliby „Rozwój” trzymać lub go już z góry opłacić, otwieramy szereg filii na mieście, wykaz których podajemy poniżej.

Osoby życzące sobie tam odbierać numery „Rozwoju” proszone są uprzejmie o pofatygowanie się do Administracji „Rozwoju”.

Dla wygody naszych abonentów otwieramy filie w różnych punktach miasta, w których będzie można odbierać egzemplarze „Rozwoju” za okazaniem kwitu opłaconej prenumeraty, tam też sprzedawane są pojedyncze egzemplarze.

Filie mieszczą się:

- Rzgowska 53, kooperatywa spożywcza.
- Zgierska 31, Ryszard Szabert, sklep galanteryjny.
- Brzezińska 37, Leon Karbowicz, sklep kolonialny.
- Zarzewska 91, sklep kolonialny.
- Róg Widzewskiej i Średniej, skład apteczny Swiderskiego.
- Radwańska 36, Piotr Kwiatkowski.
- Kątna 34, Andrzej Koźnicki.
- Wólczańska 222, Podgórska.
- Milsza 42, K. Rosiak.
- Konstantynowska 8, Wolski.
- Pańska 8, Widuliński.
- Przedziałniana 30, Stow. „Obrona”.
- Skierniewicka 2 róg Przedziałnianej.
- Aleksandrowska 38, Szcześniak.
- Przejazd 48, sklep galanter. „Stanisława”

Niezdrowe objawy.

Pomiędzy Żydami a Polakami wytwarza się rozdzwitek pogłębiający się coraz bardziej.

Są to niezdrowe objawy.

Hasło „swój do swego” nie było nigdy i

nigdy nie powinno być bojkotem, bo każdy bojkot więcej szkodzi sprawie, aniżeli jej pomaga.

Wszelkie objawy gwałtu nie odpowiadają ani tradycjom, ani godności narodu polskiego zwłaszcza w tak ważnej dla jego przyszłych losów dobie dziejowej.

Hasło to przodowało jedynie i przodować powinno walce ekonomicznej o odrodzenie polskiego handlu i przemysłu, polskiego mieszczaństwa, a do walki takiej potrzeba rozumnego, celowo obmyślanego planu rozważliwej i wytrwałości.

„Rozwój” zawsze stał na takim stanowisku i w szeregu artykułów dowodził oraz uświadamiał, że tu nie o bojkot idzie, lecz o samoobronę i odrodzenie tego, cośmy przez własną nieroztropność stracili.

Zawierucha wojenna zagłuszyła wszelkie hasła.

Nie czas bowiem na walkę ekonomiczną, gdy surmy bojowe grają i huczą działa.

W takiej chwili obowiązkiem wszystkich mieszkańców kraju, objętego pożarem wojny, jest wyczerpać wszystkie usiłowania, by klęski wojny łagodzić zabiżniać zadane przez nią rany; to zaś skutecznie można jedynie przez zachowanie spokoju i równowagi, potrzebnych obecnie więcej niż kiedykolwiek.

Wszelkie bowiem bezcelowe odruchy, wszystko co spokój zakłóca i wytrąca z równowagi wywołać może nieobliczone następstwa i spowodować nieobliczone klęski.

Powinniśmy więc tłumić w społeczeństwie wszelkie niepożądane odruchy i wybryki. Obowiązek to ludzi dojrzałych, obywatelski, od którego nikomu uchylać się nie wolno. Z drugiej jednak strony pisma żargonowe żydowskie i wszystkie te czynniki, które posiadają wpływ na masy żydowskie, powinny również oddziaływać w tym duchu. Uświadamiać, że niewłaściwym jest w dobie obecnej i niebezpiecznym ujawnienie pewnych uczuć i przekonań, niezgodnych z duchem czasu.

Wśród naszych mas ludowych zarówno w miastach, jako też i po wsiach ujawnił się bardzo silnie nastrój antyniemiecki. Łatwo zrozumieć jak niebezpieczne jest i nierozsądne ujawnienie uczuć lub przekonań przeciwnych temu nastrojowi.

Niechże pisma żargonowe, rabini i działacze społeczni żydowscy wytłomaczą to swym współwyznawcom; niech wpłyną na nich, by w tych czasach krytycznych i nerwowych trzymali przynajmniej język za zębami. Niech zarazem przestrzegają Żydów przed wyzyskiwaniem krytycznej sytuacji obecnej na niekorzyść ludności ubogiej i ciemnej, jak się to, niestety, często zdarza.

Przy takim wspólnym działaniu będzie można zapewnić spokój i w sposób możliwy, a dostępny łagodzić klęski wojny.

St. Łp.

KRONIKA.

—?

(x) **Wspomnienie pośmiertne.** Wczoraj rozstał się z tym światem Emil Weil, naczelnik zarządu manufaktury bawełnianej firmy Louis Geyer.

Zmarły cieszył się wielkim szacunkiem i życzliwością zarówno swych przełożonych, jako też towarzyszy pracy i podwładnych, na którą zasługiwał swą prawością, słodczą charakteru i uprzejmością.

(—) **Ze szkół.** Z rozporządzenia ministra oświaty zamknięto wszystkie szkoły prywatne w ryskim okręgu naukowym, utrzymywane przez miejscowe Towarzystwo „Deutscher Verein”. Zamknięto również Kółka poddanych niemieckich i austriackich, przy których istniały także różne zakłady wychowawcze.

(k) **Komisja lekarsko-sanitarna.** Z inicjatywy miejscowego Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy biednym w naszym mieście zawiązała się komisja sanitarno-lekarska. W zakres działalności Komisji wchodzi udzielanie bezpłatnej pomocy lekarskiej ludności ubogiej naszego miasta.

W tym celu na koszt Komitetu Obywatelskiego w różnych okolicach Łodzi otworzonych będzie pięć ambulatoryów, w których udzielane będą porady lekarskie, oraz pomoc chorem. Za udzielanie pomocy lekarskiej w mieszkaniach pobierana będzie tylko opłata za dorożkę, za pomoc lekarską przy położu 3 rb., za oddzielną pomoc lekarską przy położnicach jedna piąta część normalnego honorarium lekarskiego.

Komisja sanitarno-lekarska przeglądać będzie stan higieniczny wszystkich sklepów i interesów, sprawdzać dobroć artykułów spożywczych na targach, oraz wody w studniach, czystość podwórzy i t. p.

Lekarze Komisji sanitarnej zaopatrzeni zostaną w żółte przepaski Czerwonego Krzyża.

Felczerzy zaś, akuszerki i sanitariusze w także przepaski koloru białego.

(x) **Kilka słów o widowiskach.** Głodnych w naszym mieście nie brak i prawdopodobnie liczba ich wzrośnie wkrótce do przerażających rozmiarów, gdy tymczasem ofiarność mieszkańców na ten cel wpływa do puszek bardzo opieszale i kto wie czy niebawem zupełnie nie ustanie.

Ale za to na zabawy posiadamy pieniądze, po kinematografach targują codziennie kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt rubli, — czy nie należałoby tego rodzaju zakłady na czas wojny obciążyć pewnym podatkiem na rzecz komitetu niesienia pomocy biednym?

(h) **Komunikacja telefoniczna** pomiędzy Łodzią, Pabianicami, Łaskiem i Zduńską Wolą została już przywrócona. Z komunikacji tej korzystają narazie osoby urzędowe.

(x) O stróżów nocnych. Pomimo zarządzenia komitetu Milicyi obywatelskiej, polecającego właścicielom domów, aby wyznaczali stróżów nocnych, dotychczas sprawa nie została uregulowana. Wobec tego Biuro stróżów nocnych nie jest w możności wypłacać im zarobków, co zniewala tych stróżów do szukania pomocy u Komitetu Obywatelskiego żywnościowego, który i tak jest nadmiernie obciążony niesieniem pomocy głodnym.

Panowie właściciele domów powinni wziąć tę sprawę do serca i należności za stróżów nocnych uregulować jaknajprędzej. Stróżów tych jest 70, a to pokaźna liczba!

(h) Dowóz artykułów spożywczych. Dziś na targi dowóz artykułów spożywczych był bardzo duży.

Ceny umiarkowane.

Dowiedzono również dużą ilość owoców, siana i koniczyny. Kartofli tylko stałe jest za mało.

(x) Poszukiwanie rodziny. P. R. Lehrmann pracujący w firmie „Kosel i S-ka“ przy ulicy Przejazd nr. 8 prosi osoby przybyłe z Karlsbadu o wiadomości o p. R. Schatke z żoną, przebywających w Karlsbadzie.

— P. Jan Michalski, zamieszkały przy ul. Gubernatorskiej 38, poszukuje brata swego Karola art. dram. występującego w teatrze letnim w Kaliszu, pod pseudonimem Zdanowicza.

— P. Wincenty Dutkiewicz, zamieszkały przy ulicy Średniej 12, poszukuje siostry swej Zofii Stępień z trogiem dzieci oraz jej męża Michała i matki Agnieszki Dutkiewicz — 80-letniej staruszki — zamieszkałych w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej № 45.

(x) Osobiste. Profesor E. Smidowicz powrócił, mieszka Długa nr. 61 m. 9.

(x) Jeniec. Wzięty do niewoli w potyczce pod Widzewem ułan niemiecki Herman Frau pochodzi z Grünbergu na Śląsku. Z zawodu był rzeźnikiem. W potyczce otrzymał ciężką ranę ciętą lewego przedramienia.

(x) Echa napadu na milicję. Towarzysz zmarłego członka milicyi Weingartena, Teodor Heinrich, postrzelony podczas zajścia na ul. Aleksandryjskiej, czuje się coraz lepiej i jest na drodze do zupełnego wyzdrowienia.

(a) Napady bandyckie i postrzał. We wtorek ubiegły około godz. 10 wiecz. na jadących szosą Łęczyską, w lesie lućmierskim napadało kilku bandytów uzbrojonych w rewolwery, przyczem, jak opowiadają mieszkańcy okoliczni, zrabowano różnym osobom około 300 rb.

Między innymi, ofiarą napadu stał się w d. tym K. Feind, lat 52, mieszkaniec Łęczycy, którego postrzelili w lewą nogę, poczem zrabowali mu 70 rb. i uciekli.

Rannego F. przewieziono do Zgierza, gdzie felczer Jaroszkowski dokonał opatrunku i ofiarę napadu umieszczono w szpitalu miejscowym. Z powodu napadów powyższych, milicya zgierska, dwukrotnie dokonała obławy w lasach lućmierskich, lecz na ślad bandytów nie natrafiano.

(k) Echa ujęcia bandytów. Ujętych przez Milicję Obywatelską na ul. Nowo-Cegielnianej bandytów Franciszka Włóczka, Stanisława Chęcińskiego i Kazimierza Konopka, oraz współników, 17 let. Stefana Biegańskiego i 27 let. Bronisława Woźniakowskiego, przeprowadzono do więzienia przy ul. Miłsza.

(k) Ujęcie złodzieja. W Andrzejowie pod Łodzią z obory włościanki Zofii Jasińskiej wprowadzono krowę. Lotny oddział milicyi ujął w Łodzi złodzieja wraz z jego łupem, który oddał na prawę właścicielce. Złodzieja, niejakiego Dawida Igielskiego, osadzono w areszcie.

(h) Kradzież śliwek. Dziś rano na rynku bałuckim zatrzymali się włościanie Rudnik z pod Główna z furą koniczyny i 7 pud. śliwek na sprzedaż.

Do kmiotków podszedł jakiś mężczyzna kupił od nich furę koniczyny, którą polecił odstawić na ul. Przejazd № 1, a śliwki również kupił i zabrał do domu nie płacąc za nie.

Włościanie po przywiezieniu koniczyny na miejsce wskazane przekonali się, że są oszukani przez złodzieja, który im ukraść 7 pudów śliwek należących do gospodarza Grabowicza.

(h) Obławy w lesie. Wczoraj nad ranem milicya konna dokonała obławy w lesie miej-

skim w miejscowości „Mania“, poszukując złodziei leśnych.

(h) Zebranie. Sekcja nauczania elementarnego przy stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan prosi kolegów i koleżanki o przybycie na zebranie do lokalu stowarzyszenia Konstantynowska nr. 5 w sobotę o godz. 5 po poł.

(k) Powrót kuracjuszków. Droga na Piotrków powróciła do Łodzi partya kuracjuszków z miejscowości leczniczych Niemiec, Kołobrzegu, badu Landeck i innych.

(p) Żywa pochodnia. Wczoraj na ul. Widzewskiej nr. 69 Laja Rosensaff córka kupca, lat 8, przez zbytne przybliżenie się do pieca i zapalenie się na niej ubrania, odniosła oparzenie na całym ciele chociaż ogień stłumiono.

Po udzieleniu nieszczęśliwemu dziecku doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala Anny Maryi.

Przy tłumieniu ognia Abram Kufermenc, snowacz, lat 55, odniósł oparzenie obydwóch rąk, które opatrzone zostały przez lekarza Pogotowia.

(p) Bójki. Na ulicy Zawadzkiej nr. 12 Jan Kozłowski, robotnik, lat 19, w kłótni domowej w mieszkaniu uderzony nożem odniósł rany lewego boku i prawej ręki.

Dziś rano na ulicy Słowiańskiej nr. 18 Jakób Dymel, robotnik, lat 56, w kłótni z sąsiadem w podwórzu domu uderzony młotkiem odniósł ranę głowy.

W obydwóch wypadkach poszkodowanym rany opatrzyli lekarze Pogotowia.

(h) Fałszywy alarm. Wczoraj, o godzinie 9-ej minut 20 wieczorem wezwano straż ogniową na ulicę Przejazd nr. 71, gdzie po przybyciu ognia nie zauważono.

WOJNA.

TELEGRAMY.

Rosyanie pod Lwowem.

Petersburg, 27 sierpnia (P.). — **Wojska rosyjskie docierają do Lwowa.**

Petersburg, 27 sierpnia (wł.). — **Kawaleria rosyjska zajęła stację Zadwórze.**

Nowy Napoleon.

Petersburg, 17 sierpnia (wł.). — **Otrzymało tu z Paryża potwierdzenie wiadomości podanej przez „Berliner Tageblatt“, że główne dowództwo nad obu armiami działającymi na froncie francuskim i belgijskim, objął osobiście cesarz Wilhelm.**

Odparty atak Niemców.

Petersburg, 27 sierpnia (P.). **Na teatrze wojennym francusko-niemieckim na całym froncie prowadzona walka nie zmieniła ogólnej sytuacji.**

Atak prawego skrzydła Niemców pod Mons odparto.

Niemcy mszczą się.

Paryż, 28 sierpnia (wł.). „Echo de Paris“ donosi, że wojska niemieckie po ponownym zajęciu Milhuzy dopuszczają się niesłychanych okrucieństw względem ludności alzackiej.

Kilkuset mieszkańców, podejrzanych o sprzyjanie Francuzom rozstrzelano masowo bez sądu.

Takie same wiadomości nadchodzą z innych miejscowości Alzacji, opuszczonych przez Francuzów.

Namure broni się.

Kopenhaga, 28 sierpnia (wł.). Otrzymało tu dziś nad ranem wiadomości z Antwerpii stwierdzają, iż forteca Namure trzyma się jeszcze.

Wiadomości te datowane są wczoraj wieczorem.

Wielkie zwycięstwo serbów.

Białogród, 28 sierpnia (wł.) **W ciągu 8-dniowej bitwy na linii Sabaht — Drina serbowie zadali formalną klęskę armii austriackiej.**

Straty austriaków w zabitych i rannych obliczają na 40 tysięcy ludzi. Serbowie zaś stracili w zabitych 1500 i w rannych 8500.

Nierównomierność strat uwarunkowana jest dogodnością pozycji serbskich i sprawnością artylerii serbskiej.

Zdobycz wojenna serbów przedstawia się jak następuje: Zdobyli oni 40 armat szybkostrzelnych, 17 haubic, 85 jaszczurek, 36 kartaczoznice, 12 skrzyń z rewolwerami, 16,000 karabinów, 7,000 szrapneli, 3 tys. koni i 600 wołów.

Wywłaszczenie Niemiec z kolonii

Paryż 28 sierpnia (wł.) Omawiając fakt zajęcia przez wojska angielskie niemieckiej kolonii Togo, „Temps“ zaznacza, że akcja mocarstw sprzymierzonych, zdążająca do pozabawienia Niemiec wszystkich kolonii zamorskich, zaczyna się systematycznie posuwać naprzód. Po Togo przyjdzie kolej na Kamerun, a następnie na kolonie niemieckie we wschodniej Afryce.

„Temps“ pisze dalej: Cesarz Wilhelm, chcąc skłonić Anglię do zdrady i zachowania neutralności, obiecywał jej znaczny udział przy podziale kolonii francuskich po rozgromie Francji. Anglia, pomijając decydujące względy moralne, uznała za praktyczniejsze dla siebie rzec się tych wielce problematycznych korzyści i poprostu zatknąć swój sztandar w koloniach niemieckich, zapewniając Francji poważny udział przy ich podziale. Niemcy prześladuje fatum.

Serbowie idą naprzód.

Petersburg 28 sierpnia (wł.) W bitwie pod Wyszogradem wojska austriackie zostały z powodzeniem wyparte przez serbów z dogodnych pozycji.

Straty po obu stronach prawie jednakowe i bardzo znaczne.

Targ o Tryest.

Rzym, 28 sierpnia (wł.) „Corriere d'Italia“ donosi z Tryestu, że rozrzucana tam przez emisariuszów angielskich odezwa, nawołująca ludność do wypowiedzenia się do kogo ma należeć miasto z najbliższą okolicą, wywołała w mieście olbrzymie wrażenie, przede wszystkim jako zapowiedź zbliżającej się akcji czynnej ze strony armii sprzymierzonej francusko-angielskiej, oraz zmiany przynależności państwowej Tryestu.

Opinia ludności jest podzielona w stosunku różnic narodowościowych:

Żywioty słowiańskie pragną przyłączenia do koalicji południowo-słowiańskiej, żywioty włoskie — do Włoch.

W każdym razie najmniejszą, prawie żadną jest ilość zwolenników dalszego panowania Austrii.

Pismo dodaje:

Zbliża się chwila, w której Włochy będą zmuszone porzucić swoje dotychczasowe stanowisko życzliwej dla trójporozumienia neutralności i wystąpić czynnie na szeroką arenę dziejową

W d. 27 Sierpnia 1914 r. o g. 10 rano zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w 44 roku życia nasz ukochany



EMIL WEILL

Dyrektor Zarządu Tow. Akc. Ludwika Geyera.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok, nastąpi w sobotę d. 29 Sierpnia o godz. 4 po poł. z mieszkania przy ulicy Widzewskiej 86 na Stary cmentarz ewangelicki, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego w głębokim smutku pozostała

RODZINA.

2943

w myśl swoich najżywniejszych interesów i wskazań historycznych.

Na terenie belgijskim.

Paryż, 28 sierpnia (wł.) Dzięki śmiałości przedarciu się części armii belgijskiej z Antwerpii przez łańcuch wojsk niemieckich, zaszachowane zostały usiłowania Niemców obejścia lewego skrzydła armii francuskiej.

Bitwa na linii Mons-Givet rozogniła się na nowo.

Na prawym skrzydle francuzi rozpoczęli z powodzeniem ofensywę i zdobywają w zaciętej walce Rosse.

Niemcom się nie powodzi.

Kopenhaga, 28 sierpnia (wł.) Ostatnie wiadomości z terenu walki w Belgii stwierdzają, że operacje armii belgijskiej na linii Bruksela-Malines zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, wobec czego wstrzymana została część naporu armii niemieckiej na pozycje francuskie w Belgii.

Szale zwycięstwa przechylają się coraz bardziej na stronę armii sprzymierzonej. Będzie to wszakże zwycięstwo tylko formalne, gdyż stracący francuzi i angielscy uważają bitwę tę bez względu na jej rezultat ostateczny za wygrana dla siebie.

„Goeben” i „Breslau”.

Londyn, 27 sierpnia (P.) Admiralicja ogłasza, że rząd angielski nie uznaje prawomocności aktu kupna przez Turcję dwóch pancerników niemieckich „Goeben” i „Breslau”, wobec czego admiralicja oświadcza, że wrazie opuszczenia przez okręty te cieśniny Dardaneelskiej i wypłynięcia na morze pod flagą neutralną, pancerniki będą traktowane jako statki nieprzyjacielskie i

niezwłocznie ostrzeliwane, ewentualnie — skonfiskowane.

Biuletyn wojenny.

Petersburg, 28 sierpnia. (P.) Od Zwierzchniczego Wodza Naczelnego:

Wojska rosyjskie zbliżają się do twierdzy Królewiec, otaczając czołowe oddziały załogi. Otrzymano wiadomości o zajęciu przez nas znacznej liczby przepraw przez rzekę Allo.

Pomiędzy Wisłą i Dniestrem ustalono ścisłą łączność z armią austriacką.

Dnia 26 b. m. rozpoczęto bitwę z powodzeniem pod Tomaszowem i Monasterzewką.

Zdobycie krążownika.

Petersburg, 28 sierpnia. (P.) W nocy dnia 26 b. m. podczas gęstej mgły wpadł na mieliznę przy naszych brzegach lekki krążownik niemiecki „Magdeburg”. Usiłowania zepchnięcia się z mielizny były bezskuteczne. Rano, gdy mgła się rozproszyła, 2 krążowniki rosyjskie rozpoczęły ogień, za który odpowiadał krążownik niemiecki, lecz niebawem został unieszkodliwiony. Podczas wymiany strzałów na krążowniku „Magdeburg” nastąpił wybuch, wskutek czego przednia część okrętu została zniszczona. Dowódca krążownika, oficerowie i część załogi wzięci do niewoli.

Na zajętej terytorium.

Ryga, 28 sierpnia (wł.) W Sildip zagarnięto znaczną zdobycz wojenną.

Załoga i mieszkańcy ratowali się ucieczką. Zaprowadzono prawidłową komunikację

pocztową między miastami Prus Wschodnich, zajętej przez wojska rosyjskie, między innymi z Ildenburgiem.

Otrzymano pierwsze transporty pocztowe z wymienionych miejscowości.

Zaopatrzone są one w rosyjskie marki pocztowe.

Pod Wyszogrodem.

Petersburg, 28 sierpnia (P.) W bitwie pod Wyszogrodem po stronie austriackiej brał udział oddział niemiecki, odparty ze znacznymi stratami.

Ruchy floty niemieckiej.

Londyn, 28 sierpnia (P.) Okręty niemieckie krążą, według prawdopodobieństwa w pobliżu kanału Kłońskiego.

Torpedowce niemieckie osłaniają wybrzeża pomiędzy ujściem Elby a wyspą Helgoland.

W porcie Hamburgskim znajduje się 1,200 niemieckich okrętów handlowych.

Na terenie francuskim.

Paryż 28 sierpnia (P) Agencja telegraficzna Harasa donosi: Wojska francuskie posuwają się w dalszym ciągu naprzód pomiędzy Wogezami i Gaudi. Wydarzenia wczorajsze w okręgu północnym bynajmniej nie zaszkodziły i nie zmieniły dalszego ciągu operacji.

Prasa o zmianie gabinetu.

Paryż, 28 sierpnia. (W. A. T.) Cała prasa francuska wita utworzenie nowego gabinetu, jako dowód potęgi narodu. W chwilach przemowych milkną właśnie partyjne i porachunki polityczne, ustępując miejsca szczeremu patriotyzmowi.

Głosy polaków.

Dzienniki rosyjskie: „Nowoje Wremia“ „Birżewyja Wiedomosti“, „Ruskoje Słowo“ i inne, umieszczają teraz głosy prasy polskiej oraz zdania wybitnych polaków o znaczeniu odezwy J. C. W. Wodza Naczelnego. Głosy te bardzo w porę pouczają czytelników rosyjskich o jedynomyślnej opinii narodu polskiego, ale dla czytelnika polskiego — rzecz prosta — nie są nowością. Przytoczymy więc z tych wywiadów tylko kilka zdań oryginalniejszych:

Zygmunt hr. Wielopolski. Jeszcze przed wojną Niemcy usiłowali wywołać wśród polaków w Poznańskim nienawiść ku Rosji, ale to się im nie powiodło. Sądzę przeto i spodziewam się, że polacy w Poznańskim i na Śląsku uwierzą hasłom odezwy Wodza Naczelnego i nabiorą zaufania do Rosji.

Co do polaków w Austrii, to aczkolwiek położenie ich tam było znośne, niepokoiła ich myśl o przyszłości, albowiem widzieli, jak z każdym rokiem rząd wiedeński coraz bardziej ulega wpływowi Niemiec, co rokowało polakom pogorszenie ich losu. Mogą zatem wśród polaków austriackich wytworzyć się dwa prądy, co nie powinno nikogo dziwić. Tuszę jednak, że przyjdzie chwila, kiedy i tam odezwa obudzi ufność i wywoła zapał. Niewątpliwie wystąpią przeciwko niej socjaliści i młodzież, przez nich kierowana, ale wszyscy poważnie myślący i szczerze kochający Polskę, nie wezmą udziału w ich wystąpieniach. („Ruskoje Słowo“ № 178).

P. Roman Dmowski: Nie bacząc na wielkie ofiary, które polacy poniosą, za naj-

opłakany wynik wojny uważalibyśmy zatrzymanie się w pół drogi i niedoprowadzenie jej do stanowczego końca, czyli do zgnięcia germanizmu i wyzwolenia słowian z pod panowania niemieckiego.

Okrucieństwa, których się Niemcy dopuszczają, mylnie są przypisywane szowinizmowi niemieckiemu. Popelniają je rezerwiści, niechętnie idący na wojnę, a w których wpojono przekonanie, że Rosja wywołała wojnę. To przekonanie jest wszelkimi sposobami podtrzymywane, albowiem w Niemczech nikt nie chciał wojny. Oto dlaczego rezerwiści się tak zniecają. To nie szowinizm, lecz tchórzostwo (Birż. Wied. № 14284).

Jen. Aleksander Babiński. Odezwa Najdostojniejszego Wodza Naczelnego postawiła przed światem sprawę polską w całej jej rozciągłości, w całym jej znaczeniu międzynarodowym i wewnętrznym.

W samej rzeczy, w razie rozstrzygnięcia sprawy niemiecko-słowiańskiej Polska nie może się nie odrodzić.

Urzeczywistnienie tego zamiaru, który niewątpliwie otrzymał aprobatę Najwyższą, wymagać będzie wyżeczenia wszystkich sił żywotnych, zarówno od polaków, jak rosyjan.

Potrzeba dużo dobrej woli i szerokiego pojmowania zadań państwowych („Birż. Wiedom.“ № 14289).

Inż. Władysław Żukowski. Przed stu laty Cesarz Aleksander I obieścił tę samą zasadę, ale przeprowadzić jej nie zdołał, następnie zaś wydarzenia zatarty nawet ślad poczynił jego.

Mimo to wierzę mocno w możliwość urzeczywistnienia tej wielkiej idei teraz, a to z uwa-

gi na większe doświadczenie i dojrzałość umysłową narodu polskiego, oraz z uwagi na to, że przybył wielki czynnik polityczny — przedstawicielstwo narodowe w Rosji, którego za Cesarza Aleksandra I nie było. („Birżewyja Wiedomosti“ № 14289).

Adw. Aleksander Lednicki. Czy w Niemczech będą nacyonalistyczne rządy Wilhelma II, czy liberalne, czy nawet, może, republikańskie — Niemcy, wskutek warunków swego rozwoju, muszą żywić się sokami innych ludów i pochłaniać wszystko, co spotkają na drodze. Jest to rzeczą naturalną, która jasno wskazuje, że polacy niczego dobrego nie mogą się spodziewać od Niemiec. („Ruskoje słowo“ № 178).

OFIARY.

Na chleb dla biednych.

Felczer p. Leonow rb. 5 (pięć) jako składka miesięczna podczas trwania wojny.

Na Komitet Obywatelski.

Kazimierz Wołki 1 rb. 50 kop. jako miesięczna składka — w miejsce stołowania.

Od współtowarzyszów pracowników biurowych 50 rb. 50 kop. zamiast kwiatów na grób s. p. Oskara Łuszczaka.

Na chleb dla głodnych robotników.

Za ubliżenie Milicyi przy kościele św. Krzyża w niedzielę o godz. 1 i pół składam rb. 10 (dziesięć).

Czesła w Wojciechowski.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

A. Bergowi. Proszę złożyć ofertę pod „Wolne kolo“ w Administracji „Rozwoju“.

W IV kl. szkole filologicznej (Zawadzka № 9).

Egzaminy rozpoczną się 31 sierpnia, lekcje 2-go września. Podania nowych kandydatów oraz zapisy dawnych uczniów przyjmuje kancelaryja szkoły codziennie od 10 do 12. 2937

8 kl. Zakład Naukowy Zofii Libiszowskiej

Zawadzka 26. 2939 Zawadzka 26.

Zapis uczenie codziennie od g. 11 do 1 po poł. Egzaminy dla nowostępujących i poprawkowe 1 września. Lekcje 2 września.

Rok założenia 1905. ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERIUM HANDLU I PRZEMYSŁU KURSY BUCHALTERYJNE I. MANTINBANDA w Łodzi

Nr. telef. 24-28. CEGIELNIANA № 47. Nr. telef. 24-28.

Wykłady rozpoczną się we wtorek 1 września r. b. o godzinie 9-ej wieczorem.

Zapisy przyjmuje codziennie kancelaryja kursów od godziny 7-9 wieczór.

Program nauk obejmuje: buchalteryja pojedynczą, podwójną (czyli włoską) i amerykańską, arytmetykę handlową, korespondencję rosyjską, polską i niemiecką, prawo handlowe i wekslowe, ekonomię polityczną, stenografię, kaligrafię i pismo na maszynie.

Nadto oprócz języka niemieckiego wprowadzoną zostaje nauka języka francuskiego i angielskiego o ile na te przedmioty zapisze się przed 1 września r. b. odpowiednia ilość kandydatów.

Kończących dobrze kursy poleca się na posady. Zarządzający kursami: I. MANTINBAND. 2873

HURTOWY SKŁAD MĄKI

poleca p. p. piekarzom i sklepom pszenną mąkę rosyjskich firm po bardzo przystępnej cenie za gotówkę.

W. ŚLIWERSKI i St. STAWICKI
ul. Starozarzewska 62, wejście z ul. Grabowej II-gie piętro. 2598

Urobne ogłoszenia.

Kupię rower w dobrym stanie. Oferty pod lit. „A. Ł.“. 9245-2-1

Power do sprzedania prawie nowy. Widzew, ul. Kanitzera Nr. 30 m. 1. 9242-1

Skradziono książkę za Nr. 51629 na imię Stanisława Włuka, wydaną przez Tow. Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkiech. 9239-5-1

Sprzedaj, kupno, dzierżawę, zamiane wszelkich interesów najspieszniej załatwia W. Niemierski, Długa 18 (dawniej Zawadzka 10), tamże pożyczki, lokacje kapitałów, zawiązywanie współek i t. p. 8873-12*-11

Stangret, żonaty, pracowity, sumienny, potrzebny. Świadczenia długoletnie. Nowa 5 (Róg Przejazd). 9237-

Służąca z praniem potrzebna zaraz. Spacerowa 41. Kołodzijska. 9227-G

TANIO!!! EKSPEDYUJE listy do wszystkich miast z połączeniem pocztowym. Od 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej. Mikolajewska Nr. 40 m. 8. 9240-2-1

Zagubione dokumenty

Antoni Coblowski zagubił paszport wydany z gm. Tyniec, gub. kaliskiej. 9227-3-3

Czerwiliński Stanisław zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Br. Zapp. 9244

Hippolit Luczyński zagubił paszport wydany z gm. Stawiszyn, gub. kaliskiej. 9236-3-2

Zagubiono portfel z pieniędzmi i paszport wydany z m. Koła, gub. kaliskiej, na imię Stanisławy Gostyńskiej. Uprasza się o zwrot choć połowy pieniędzy Długa 10. Ochrona Kobiet. 9235-3-2

Zaginal paszport na imię Antoniego Dwornickiego, wydany z gm. Biernacice, gub. kaliskiej. 9243-1

Zaginal paszport na imię Stefana Kmieca, wydany z magistratu m. Łodzi. 9251-1

Zarząd Szkoły 7 klasowej żeńskiej im. Elizy Orzeszkowej

Spacerowa 21, telefonu № 30-95.

zawiadamia, że lekcje rozpoczną się w środę, dnia 2 września r. b. o godz. 10 rano. Egzaminy wstępne i poprawkowe odbędą się we wtorek dnia 1 września o godz. 10-ej rano. Zapisy nowych uczennic przyjmuje kancelaryja szkoły codziennie od godz. 11-ej do 1-ej po poł. Rodzice i opiekunowie proszeni są o ponowne zapisanie uczenie zeszłorocznych w kancelaryi szkoły przed rozpoczęciem roku szkolnego. Opłata za naukę będzie pobierana miesięcznie. 2931

Szkoła przygotowawcza i zakład freblowski MARYI WESOŁEK

ul. Piotrkowska № 84. 2590 ul. Piotrkowska № 84.

Lekcje 1 września. Zapisy, informacje codziennie od g. 3 do 6-ej.

Zagubione zostały 4 dowody depozytowe,

wydane przez Tow. Kredytowe m. Łodzi za Nr. 240, 558, 577 i 735. Znalazca raczy wymienione wyżej dowody złożyć w biurze Tow. Kredytowego, Średnia 19 za nagrodą. 2935

Szkoła prywatna 2-wu klasowa

W. Waade

ul. Piotrkowska 261. Przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 6. Rok szkolny zaczyna się 24 b. m. Kancelaryja otwarta codziennie od godz. 9-ej do 5-ej po poł. 2586

Drzewo OPALOWE

na pudy po umiarkowanych cenach, przy odbiorze niemniej 20 pudów odsyła się bezpłatnie. Pańska 92, tel. 881. 2945

Łódź - Warszawa.

Okazyjnie i specjalnie przewożenie pasażerów do różnych miast. Kantor: Łódź, Mikolajewska Nr. 32. Warszawska Re-miza, 2600-1

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pnie 4-5. 1181

Dr. med. ARONSON

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL. ZIELONĄ № 5, 1-sze piętro. Przyjmuje od 9-11 i od 4-6, w niedziele od 10-12. 2921

Dr. B. REJT,

1417 Średnia 5, Tel. 83-79 Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salwarsanem Ehrlicha-Hata 908 i 914 (wśródryline). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie specyficznych włosów; oświetlenie kanału (uretroskopia). Od 9 i pół do 12 i pół i od 5 po 8 wieczorem. W niedziele od 10 do 2 pp. Dla W. Pań osobna poczekalnia.